

Wierzyć, myśleć i rozumieć
Słuchać milczeć, być i umieć
Nie mieć pytań żyć jak trzeba
Nie być sobą zgnieść pragnienia
Tkwić wciąż w prozach, wychlać czasem
Tak się wtopić w szarą masę

Posłuszeństwo jak należy
Posłuszeństwo – co nie wierzysz?
Posłuszeństwo złota kupy
Ale najpierw nadstaw dupy

Patrzeć ufnie w obietnice
Nic nie słyszeć, nic nie widzieć
Chować głowę zawsze w piachu
Wybrać spokój, życie w strachu
Zabić w sobie co prawdziwe
Przyjąć normy ich fałszywe

Posłuszeństwo jak należy
Posłuszeństwo – co nie wierzysz?
Posłuszeństwo złota kupy
Ale najpierw nadstaw dupy

Nie mieć pytań, wszystko jasne
Życie jest, lecz życie zgaśnie
Ufać kłamcom z telewizji
Wykastrować się z ambicji

Czekać czuwać być na straży
Nie pozwolić nic już marzyć
Pędzić dalej w obłęd śmiało
Żeby wszystko nadal grało